

## Sergiusz Schilling-Siengalewicz (1887-1951) – wybitny medyk sądowy i toksykolog

Postać prof. Sergiusza Schilling-Siengalewicza warta jest przybliżenia naszemu środowisku z kilku powodów. Po pierwsze była to niezwykle barwna osobowość i pionier toksykologii sądowej w Polsce. Po drugie jednym z Jego wychowanków jest emerytowany kierownik Katedry Medycyny Sądowej AMG prof. Stefan Raszeja. Po trzecie w pierwszych latach powojennych, kiedy Akademia Lekarska w Gdańsku jeszcze się organizowała, dojeżdżając z Poznania, wykładał w Gdańsku farmakologię, był więc jednym z nauczycieli akademickich naszej Uczelni.

Urodził się 17 kwietnia 1887 r. w Romanowie w powiecie lwowskim. Był synem Tytusa, prezesa Sądu Okręgowego w Tarnopolu i Malwiny z Niemczewskich. Do gimnazjum uczęszczał w Brzeżanach i Tarnopolu, gdzie otrzymał świadectwo maturalne. W latach 1907-1912 studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego, otrzymując w 1912 r. dyplom i tytuł doktora wszech nauk lekarskich. Rozpoczął pracę w Uniwersytecie Lwowskim jako asystent w Katedrze Medycyny Sądowej pod kierunkiem prof. Włodzimierza Sierackiego. W pierwszej połowie 1914 r. aż do wybuchu I wojny światowej odbywał staż naukowy w Berlinie w Instytucie Farmaceutycznym u prof. Thomsona oraz w Instytucie Medycyny Sądowej u prof. Strassmanna<sup>1</sup>. Wkrótce po wybuchu wojny został powołany jako lekarz do armii austriackiej i niebawem został w 1915 r. wzięty przez Rosjan w Przemysłu do niewoli<sup>2</sup>. Jako jeńiec został początkowo internowany w Omsku, a potem przeniesiony do małego miasta Isilkul w Kirgizji. Tam poznał młodą Rosjankę Natalię Sołowiową, z którą ożenił się w listopadzie 1917 r. w miasteczku i okolicach był jedynym lekarzem i kierował małym szpitalem<sup>3</sup>. Później w latach 1918-1920 był ordynatorem szpitali Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Tomsku i Irkucku. W 1920 r. powrócił wraz z żoną do kraju i wstąpił



do Wojska Polskiego, jako lekarz w randze kapitana. W 1922 r. został reklamowany z wojska przez Uniwersytet Lwowski i powołany na etat asystenta w Katedrze Medycyny Sądowej kierowanej przez prof. W. Sieradzkiego. W roku 1923 habilitował się na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Lwowskiego w zakresie medycyny sądowej i toksykologii na podstawie pracy *Badania doświadczalne nad zachowaniem się splotu naczyniówki mózgowej i płynu mózgowo-rdzeniowego pod wpływem ostrych zatruc*. Po uzyskaniu docentury otrzymał roczne stypendium naukowe Fundacji Rockefellera,

pracował w Londynie w Instytucie Medycyny Doświadczalnej w Hamstead u laureata Nagrody Nobla prof. H. Dale'a oraz w Zakładzie Farmakologii Uniwersytetu londyńskiego u prof. Clarka. Po powrocie do Lwowa został w 1924 r. powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego medycyny sądowej w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie; w roku 1935 został mianowany profesorem zwyczajnym Katedry Medycyny Sądowej USB.

W Wilnie pracował w bardzo trudnych warunkach, dysponował bowiem niewielkim prosektorium w przybudówce Szpitala św. Jakuba. Po objęciu katedry w Wilnie, dzięki swoim zdolnościom organizacyjnym, dydaktycznym i naukowym, w krótkim czasie udało mu się zorganizować placówkę zdolną zaspokoić potrzeby tak dużego terenu, jakim była Wileńszczyzna, w zakresie ekspertyz sądowo-lekarskich. Od roku akademickiego 1926/27 do stycznia 1931 r. prof. S. Schilling-Siengalewicz objął także tymczasowe kierownictwo Zakładu Patologii Ogólnej oraz prowadził wykłady z patologii. W roku akademickim 1932/33 prof. S. Schilling-Siengalewicz sprawował urząd dziekana Wydziału Lekarskiego. W latach 1935-1939 wykładał także farmakologię. Od roku 1935 był przewodniczącym Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, w ramach których jeździł z wykładami do odległych miast i miasteczek województwa wileńskiego. Był kuratorem korporacji «Ruthenia-Vilnensis», Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej z Nowej Wilejki i Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydowskich. Od roku 1935 był także szefem sanitarnym Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie oraz członkiem redakcji dwóch pism: *Medycyna Doświadczalna i Społeczna* i *Medycyna Sądowa*. Członek

1 S. M. Brzozowski, *Sergiusz Leonard Schilling-Siengalewicz (1887-1951)*, Polski Słownik Biograficzny [PSB], 1994, t. XXV, s. 487-488. (Opracowanie to zawiera kilka poważnych nieścisłości – rok urodzenia to nie 1986 a 1987, dziekanem Wydziału Lekarskiego USB był w latach 1932/1933, a nie jak podano w roku akademickim 1934/1935).

2 S. Raszeja, *Schilling-Siengalewicz Sergiusz (1887-1951)*, [in:] Słownik Biograficzny Polskich Nauk Medycznych XX wieku, red. Z. Podgórska-Klawe, Warszawa 1995, t. 1, z. 3, s. 93-95.

3 N. Siengalewiczowa, *Moje wspomnienia o Profesorze Sergiuszu Schilling-Siengalewiczu w 40. rocznicę śmierci*, Arch. Med. Sąd. i Krym. 1991, t. XLI, nr 2, s. 89-96.

licznych towarzystw naukowych, lekarskich, przyrodniczych, prawniczych, a nawet humanistycznych, w tym m.in. Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika w Wilnie. Był prezesem Sądu Izby Lekarskiej Wileńsko-Nowogródzkiej. Będąc uznanym ekspertem w zakresie toksykologii sądowej, wydał w latach 1933-1935 podręcznik dla studentów i lekarzy *Toksykologia sądowo-lekarska*, wznowiony i poszerzony po II wojnie pt. *Toksykologia*, wyd. II 1947 r.; wyd. III 1952 r. Po zamknięciu USB w grudniu 1939 r., podczas II wojny światowej pracował w Wilnie początkowo jako naczelny ekspert sądowo-lekarski Republiki Litewskiej, a po jej włączeniu do ZSRR jako prosektor miejski. W toku działań wojennych latem 1944 r. stracił cały majątek i księgozbiór w następstwie zbombardowania i spłonięcia jego domu w Wilnie. Wraz z żoną, jako pierwszy z profesorów USB, opuścił Wilno 1 sierpnia 1944 r. i udał się do Lublina. Tam wraz z prof. J. Węgierko przystąpił do organizowania Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie i objął w nim katedrę medycyny sądowej. Organizował z ramienia PCK różne placówki sanitarne dla żołnierzy i jeńców różnych narodowości. W roku 1945 był szefem sanitarnym Polskiego Czerwonego Krzyża w okręgu lubelskim. W grudniu 1945 r. powołany został na stanowisko profesora zwyczajnego i kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Poznańskiego. Objął tę jednostkę 15 stycznia 1946 r. i kierował nią aż do śmierci 26 września 1951 r. W roku 1948, dzięki Jego staraniom powstał przy katedrze Ośrodek Toksykologii Przemysłowej – była to jedna z pierwszych tego rodzaju placówek w Polsce. Jako działający społecznie pełnomocnik Zarządu Głównego PCK na Okręg Wielkopolski przyczynił się znacząco do organizacji i rozbudowy Stacji Krwiodawstwa w Poznaniu, przygotowania kadry dobrze wykształconych siostr pielęgniarek PCK i do rozbudowy Pogotowia Ratunkowego w całym Okręgu Wielkopolskim. Obok wznowienia zaktualizowanej *Toksykologii* przygotował i wydał w 1950 r. podręcznik dla studentów pt. *Zarys medycyny sądowej i toksykologii* adresowany do studentów medycyny i prawa. Był przewodniczącym oddziału poznańskiego Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii, członkiem Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia, członkiem Międzynarodowej Akademii Medycyny Sądowej i Społecznej z siedzibą w Kopenhadze, oraz jej komisji dla spraw medycyny pracy. Był także profesorem honorowym Akademii Medycznej w Rio de Janeiro, członkiem korespondentem Niemieckiego Towarzystwa Medycyny Sądowej, członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, przewodniczącym sekcji medycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Przez kilka powojennych lat dojeżdżając z Poznania z wykładami farmakologię w organizującej się Akademii Lekarskiej w Gdańsku<sup>4</sup>.

Ze wszystkich wspomnień poświęconych Profesorowi możemy dowiedzieć się, że był osobowością wyjątkową. Prof. Michał Reicher tak go wspomina: *Siengalewicz był*

*człowiekiem towarzyskim, lubił, kochał ludzi, tak jak kochał życie i cały piękny świat. [...] Nikt z nas starszych członków naszej uczelni (USB przyp. autora) nie był tak lubiany, uwielbiany przez młodzież, jak Siengalewicz, nikt nie był tak znany i podziwiany. [...] Siengalewicz umiał natchnąć zapałem do pracy naukowej swoich współpracowników.* Prof. Reicher wspomina także wyjątkowe poczucie humoru prof. Siengalewicza. Jego powiedzenia i sentencje odznaczały się głębią filozoficzną i rozchodziły się szeroko, przywoływane wielokrotnie. Część z nich rozproszyła się w niepamięci, ale niektóre zostały utrwalone w specjalnej publikacji.

Pełne ciepła i miłości są wspomnienia Jego żony Natalii. Píše m.in. o dwóch jego namiętnych pasjach, które podzielił – miłości do muzyki i psów. A także podkreśla: *Nie znałam w życiu swojego człowieka bardziej lubianego przez wszystkich i pożądanego w każdym towarzystwie. Uwielbiany i kochany był przez każdego, z kim się bliżej zetknął. [...] Dla każdego miał ciepłe słowo, dla każdego czułe serce, każdemu chciał pomóc w potrzebie. [...] Sergiusz miał niesłychaną zdolność zjednywania sobie ludzi. Będąc niezwykle wrażliwym, gorąco reagował na wszystko, co go otaczało. Umiał porozumieć się z każdym, rozumiał każdego, do każdego odchodził życzliwie, z otwartym sercem. Ale przy całej szczerości swojej natury był człowiekiem opanowanym, wstydlivym i maskującym wesołym żartem swoje istotne, głębokie uczucia.*

Umiłowaną dziedziną zainteresowań i badań Profesora była toksykologia. Jego badania miały na celu poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Do najważniejszych osiągnięć naukowych należało ustalenie stopnia szkodliwości ołowiu oraz politur używanych w przemyśle meblowym, toksyczności niektórych substancji zawartych w roślinach jadalnych (fitotoksyn), a także badania nad odczynami farmakodynamicznymi ciałek Vater-Pacinięgo. Prowadził istotne z punktu widzenia praktycznego badania nad zatruciem benzenem oraz nad ustaleniem morfologicznych kryteriów rozpoznania zatrucia grzybami. Ponadto opracował metodykę badań trzeźwości kierowców oraz zainicjował badania konfliktu serologicznego w obrębie czynnika Rh.

Obdarzony był talentem świetnego mówcy oraz rozległą wiedzą – Jego umiłowaniem była praca dydaktyczno-wychowawcza. Wykładał pięknie i interesująco, podkreślając w wykładach znaczenie etyki lekarskiej, poczucia odpowiedzialności i poszanowania prawa. Występując jako biegły sądowy, kierował się zasadą, że lekarz biegły sądowy – nie jest ani prokuratorem, ani obrońcą – jest ambasadorem medycyny w sądzie. Cechowały go najściślejszy obiektywizm, ostrożność i zwięzłość. Jego dokonania zostały uhonorowane nadanym Mu pośmiertnie przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

prof. Wiesław Makarewicz

Tekst powstał w związku z realizacją monografii pt. *Uniwersytet Stefana Batorego 1919-1939*. Przedsięwzięcie to jest finansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; grant NPRH, 11H 11 011180.

4 M. Reicher, *Wspomnienia o Profesorze Sergiuszu Schilling-Siengalewicz w 20 rocznicę Jego zgonu*, Arch. Med. Sąd. i Krym., 1970. T. 20, nr 2, s. 161-164.